KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.
Dnia 4 (16) Lutego.— Rok 1854. № 44. Jutro, ŚŚ. Sylwina i Donata.

Rozkazem Cesarskim, Inspektor Służby Aptecznej Armji czynnej, Medyko-Chirurg, Radca Stanu *Tawast*, przeznaczony został na Młodszego Ordynatora Szpitala Wojskowego w *Warszawie*, z zachowaniem obecnych obowiązków.

»Zbyt dotkliwa dla Synowca, a bolesna dla Przyjaciół i Kolegów doszła tu wiadomość, że Felix *Doliwa-Brzeziński*, Radca Dworu, b. Assesor Naczelnik Wydziału Kontroli Najwyższej Izby Obrach:, od roku 1850 Emeryt, zakończył życie w dniu 23 z. m. we wsi *Susk* Gub: *Płockiej*. Urodzony w dniu 1 Maja 1792 r., po ukończeniu nauk za Rządu Cesarsko-*Austrjackiego* w *Krakowie*, wszedł w służbę Rządową w roku 1810 do Podprefektury Ptu *Miechowskiego*, b. Departamentu *Krakowskiego*. W r. 1813 wstąpił w szeregi b. W. P., a uległszy wypadkowi na mustrze, w r. 1814 oddał się znów służbie cywilnej w stopniu Sekretarza w b. Departamencie *Radomskim*. Zamiłowanie w pracy i odznaczające go zdolności zwracając uwagę ówczesnych Władz, otwierały mu drogę do zajmowania znaczniejszych z kolei posad; po chlubnem dokonaniu licznych i ważnych zleceń Rządu, w r. 1815 wezwany został na Assesora w Biurze Prefektury. W roku 1816 mianowany Kalkulatorem Dyrygującym w Komissji Likwidac: b. Wdztwa *Sandomierskiego*. W roku 1817 Szefem Biura tejże Komissji. W r. 1818 Komissarzem Obrachunkowym. W r. 1820 Nadrachmistrzem Kom: Obrachunkowej przy Komissji R. P. i S. Po niejakiej przerwie w służbie, następnie ś. p. *Brzeziński* w r. 1826 wszedłszy do Biura Najwyż: Izby Obrach:, w nagrodę ciągłego poświęcania się i użytecznej pracy, zaszczycony Orderem Śtej Anny III kl:, w stopniu Assesora Naczelnika Wydziału, opuścił w r. 1850 zawód Urzędowy, aby po tyloletnich mozolnych trudach i zwątlonych siłach, resztę dni życia przepędził w spoczynku. Lecz Wyroki Przedwieczne niedługo mu się tem wytchnieniem cieszyć dozwoliły. Oddalony od prawdziwych Przyjaciół i szczerze kochającej go Rodziny, opuścił ten świat, zostawiając pogrążone w żalu osoby połączone z nim stosunkami pokrewieństwa, lub bliżej go znające i umiejące ocenić jego wzniosłe przymioty duszy i nieograniczoną dobroć serca. Wzorowy Mąż i Ojciec, a zbiegiem wypadków losu, ciężko ugodzony w rodzicielskie serce, łagodny i uprzejmy w obejściu, rzetelny w dotrzymywaniu przyrzeczeń, sumienny w wypełnianiu obowiązków, względny i wyrozumiały dla podwładnych, zaspokajając każdego radą nacechowaną obszernemi wiadomościami i długoletniem doświadczeniem, wychodząc z każdym z starodawną szlachetną otwartością; zjednał sobie prawdziwie życzliwych Przyjaciół, którzy tem się po jego skonie pocieszać mogą wraz z całą rodziną, że BÓG Sprawiedliwy tak cnotliwe a pełne cierpień życie, uwieńczył zasłużoną nagrodą.— Za duszę ś. p. Felixa *Brzezińskiego*, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne pojutrze, to jest 18go b. m., w Kościele XX. *Reformatów* o godz: 10tej rano; na które, Znajomych, Przyjaciół i Kolegów, zaprasza się.— *M. B.*

Exportacja zwłok ś. p. Piotra *Herwig*, Lekarza m. *Warszawy*, o którego skonie wczoraj donieśliśmy, odbędzie się jutro o godz: 3ej po południu, z Kościoła Śgo Karola *Boromeusza*, na smętarz *Powązkowski*; a Nabożeństwo żałobne w tymże Kościele, pojutrze o godzinie 10tej z rana; na które, pozostała Żona wraz z Córką i Zięciem, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Śmierć 70-letniego ś. p. Karola *Schwanbek*, znanego pod nazwą *kaleki na Lesznie*, nastręczyła pole do badań. Nierozwiązana bowiem dotąd zagadka, jak człowiek ten przy takiem kalectwie, mógł się przez lat 37 na tym świecie kołatać, zwróciła słuszną tutejszych PP. Lekarzy uwagę. Wczoraj wiele dobroczynnych osób, odwiedzało ciało jego. Dodać tu należy, iż ś. p. *Schwanbek*, do ostatniej chwili życia zachował jak największą przytomność, i umarł opatrzony będąc ŚŚ. SAKRAMENTAMI. Oprócz ostatniej modlitwy, która odbiła się w głosie jego za swych dobroczyńców, oświadczył on jeszcze jedno żądanie, to jest aby mógł być pochowany w habicie Zgromadzenia XX. *Bernardynów*. Prośbie tej jego, mamy nadzieję stanie się zadosyć. Na pogrzeb nadesłano do Redakcji *Kurjera*: od F. S. kop. 75; od R. D. rs. 1 kop. 50; od M. *Redla* rs. 1; od Katarz: *V*. rs. 1; od Ka: P. kop: 50; od Hr. Ad: Kr. rs. 5; od Służącej kop: 15; od N. N. rs. 3; od E. R. rs. 1; od X. X. X. rs. 1 k. 50; od J. kop. 50; od A. G. kop. 50.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych P. W., zawiadamia osoby pragnące przyjąć udział w balu pod opieką Dam Obywatelek, na korzyść Szpitala P. W. dać się mający w *Resursie Kupieckiej* w Sobotę t. j. 18go b. m.; że w gmachu tejże *Resursy*, w dniach 16 i 17 b. m. to jest w Piątek od godziny 3ej do 7ej po połud:, w Sobotę od godz: 11ej do 5ej po połud:, sprzedawane będą bilety do wejścia na rzeczony bal po cenie oznaczonej t. j. rs. 3, oraz na galerję po rs. 1. k. 50. Nadto, bilety dla Członków tejże Resursy, wydawane będą w podobnych godzinach, w tymże gmachu, po rs. 1 kop: 50 tak na bal jako i na galerję.— Prezydujący, A. *Mokronowski*.

Nie ubłagany los rzucił w dom N° 1328 przy ulicy *Śto-Krzyzkiej*, gdzie znak cyrulika, wdowę po Urzędniku *De Tournelle* z 5ma córkami, z których dwie starsze, jedna niewidoma zupełnie z pokrzywionemi rękami; druga podupadła na nogi od *pliki*, ostatnie 5, 7, 9 lat, a wszystkie razem, przy bardzo nędznej cząstce chleba, bez garstki kaszy, przy nędznem odzieniu a żadnem cieple, bez bielizny, oczekują pociechy. Złożono od O. K. rs. 1; od M. R. rs. 1.

Już wspomnianem było w *Kurjerze* o znalezieniu ...żowego posążka pod wsią *Pomiechowem* około *Zakroczymia*. Już nawet nadane mu ulotnie, nazwisko Mazowieckiego *Radegasta*, przez różnych powtórzone zostało. Cożkolwiek bądź, czyli starożytność ta, niewątpliwie bardzo dawna, jest bożyszczem, czyli też znamieniem wojennem, lub wreszcie nawet, jak chcą niektórzy, częścią jakiego domowego sprzętu (?); o czem wszystkiem tylko bliższe porównanie ze znanemi innemi starożytnemi tego rodzaju odlewami przekonać ostatecznie może, a o czem nas zapewne i szanowny nasz J. I. *Kraszewski*, w dziele które obecnie dokończa (*Sztuka u Słowian*), obszerniej objaśnić potrafi; dziś my tylko to donieść chcemy, że szacowna ta w każdym razie starożytność, przeszła ostatecznie w mury *Warszawy*, na własność zbiorku starożytności krajowych, B. *Podczaszyńskiego*. Za miłą też poczytuje on sobie powinność publicznie wyrazić serdeczne podziękowanie P. Felixowi *Osieckiemu*, Obywatelowi miasta *Zakroczymia*, który z rzadką uprzejmością i równąż bezinteressownością, zechciał odstąpić mu ten nabytek. Niemniejsza też wdzięczność należy się od powszechności Starożytników i P. Pawłowi *Rychłowskiemu*, szanownemu Burmistrzowi miasta *Zakroczymia*, o którego poświęceniu dla dobra miasta, z okazji niedawnego a wielkiego tam pożaru już raz *Kurjer* wspominał. Jemu to winniśmy że zabytek ten nie zaginął bez wieści, on bowiem pierwszy wiadomości o nim udzielił Redakcji *Gazety Codziennej*, i nawet dla bliższego objaśnienia postarał się o przesłanie do niej samegoż posążka. Niemniej więc osobistą powodowany wdzięcznością, jako lubownik starożytności, czynię to podziękowanie; jako też i dla zachęty i przykładu drugich którym się zdarza rozmaite szczątki przeszłości napotkać lub odkryć, a które bardzo często w tygielku jubilerów, brązowników, lub w kuźni gdzieś, giną bez śladu, z wielką najczęściej szkodą dla nauki. Jakkolwiek pomiędzy stami w ten sposób corocznie niszczonych zabytków, nie wszystkie równe obudzać by mogły zajęcie, ale znajdują się między niemi niezawodnie i takie, które nieoszacowanej są dla nauki wartości; jak oto i z *Pomiechowskim* posążkiem być może, jeżeli bóztwo jego udowodnionem zostanie. Zbierajcie więc Panowie wszystko co tylko cechę dawności na sobie nosi, i dawajcie to do rozpatrzenia znającym się na tem Starożytnikom, może też wyniknie ztąd niejedna iskierka, rozświetlająca zamierzchłą przeszłość.— *B. P.*

(A. n.) Z powodu bytności na 6ej maskaradzie, szanowny mój przyjaciel, (a może też przyjaciołka), raczył mnie uwiadomić o skutkach, jakie sprawiły podług jego widzenia rzeczy, moje starania o względy rozsądnej, przyjemnej, młodej i bogatej damy. Ponieważ list był bezimienny, i pozbawił mnie przynajmniej na razie, możności złożenia osobiście stosownego podziękowania, które jednak sobie zastrzegam; przeto niechcąc być ani na chwilę dłużnikiem wdzięczności, serdecznie dziękuje mu za uwiadomienie, bo właśnie wyjaśniło mi dostatecznie, rzeczywiste moje stanowisko, z którego korzystać nie zaniedbam. Jedna tylko pozostaje mi wątpliwość, co do użytego w liście tytułu przyjaciela. Polega ona na tem, że ja szczycę się przyjaźnią ludzi rozumnych. Nareszcie niebędąc zarozumiałym, w żaden sposób nie mogę także przypisać się do przypisanych mi przymiotów, sądzę, że piszący zachowując je dla siebie, odda sobie zupełną sprawiedliwość.— *T. K.*

Styczeń r. b. był niepogodny, mglisty, w śnieg obfity, w pierwszej połowie mroźny, w drugiej łagodny, blizko o dwa stopnie R. cieplejszy niż zwykle. Zmiany temperatury i barometru były częste i znaczne. W dniach 18, 19, 20, 21, była mgła gruba, prawie ciągle trwająca. Średnia temperatura miesięczna wynosiła: 2,58 stop: R. niżej zera, więcej o 1,8 stop: R. od normalnej. Największe ciepło dochodziło 3,1 stop: R. d. 31 po południu; największe zimno 16,1 stop: R. d. 15 z rana. Średnia wysokość barometru miesięczna wynosiła: 27 cali 8,68 lin: par:, o 0,41 lin: par: mniej niż zwykle. Wilgotność powietrza średnia miesięczna była: 97,2 na 100, czyli co do ciężaru 4,31 gramy na jednym metrze sześciennym powietrza, o 3 setne większa niż zwykle. Wody z deszczu i śniegu spadło co do wysokości 20,44 lin: par:, o 7,15 lin: par: więcej niż w stanie średnim. Dni pogodnych było 1; na pół pogodnych 5; pochmurnych 25; deszczów 8; śniegów 15; deszczu ze śniegiem 1; wichrów 2; wiatrów mocnych 5; wiatr panujący, zachodni; częste były południowo-wschodnie. Dnia 1 pokazywały się plamy na *Słońcu*.

Zkąd się jednak bierze tyle kwiatów, jakie po wszystkich balach i zabawach widzimy? Oto pytanie które nam rzucił w tych dniach jeden z Czytelników; a my sądząc że mówił o owych kwiatach, wieńcach i bukietach, jakie z taką łatwością uwić można u nas z grona płci pięknej, niedaliśmy na to żadnej odpowiedzi. Ale ponieważ rzecz się wyjaśniła, że pytanie to ściągało się do kwiatów, które nie natura, ani umiejętność PP. *Hozera*, *Ohma* lub Braci *Bardet*, dostarczyć jest zdolną, ale o kwiatach na które zdobywa się sztuka; dodać przeto musimy, że jak na tamtych tak i na tych niezbraknie u nas; a pomijając owe wyroby *Paryzkie*, któremi nas zasypują *francuzi*, możemy się poszczycić także i własnemi z tutejszych fabryk, jak np. *Lotha*, od lat najdawniejszych tu istniejącej, albo też P. *Łysakowskiego*, na rogu *Krakowskiego-Przedmieścia* i placu od strony *Zygmunta*. Owóż ta tu ostatnia była powodem wywołanego pytania na ostatnim kostiumowym balu, bo prócz innych i ona także dostarczyła ową znakomitą ilość tych wyrobów, które podobnież jak *Paryzkie* zwracały na siebie uwagę.

P. J. Marja *Neuman*, znany Dentysta, pod Nrem 373 na rogu *Krakow:-Przedmieścia* i *Bednarskiej* ulicy mieszkający, zęby nowe *plastique*, i inne; oraz wszelkie środki, od bolu zębów, etc., etc.; tudzież *łyżeczki zębowe*, zniżył w cenie, (która już była bardzo umiarkowaną), przeszło o połowę; a więc, każdy teraz, w zdrowe, i piękne zęby, przystroić się może, małym kosztem.

W tych dniach, została nadesłaną z *Częstochowy* do tutejszej Orkiestry nowość muzykalna, to jest: *Częstochowianka Polka*, przypisana Pannie Józefie *de Lippa*, a skomponowana przez tamtejszego Nauczyciela Muzyki W. A. *Blazek*. *Polkę* tę słyszeliśmy niedawno, gdyż była wykonaną przez Orkiestrę Teatralną, na 4tej *Maskaradzie*. Tenże Autor już nie jedną swoją pracę mu-

zykalną tu do *Warszawy* nadesłał, która przez Amatorów, była dobrze przyjętą; dodać tu należy, że już kilka nowych utworów muzykalnych przez tutejszych krajowych Artystów skomponowanych, bardzo dobrze się w tym roku udało, i że jeszcze nie mało przybędzie w dalszym ciągu *karnawału*.

Rada Szczegółowa Szpitala ŚgoWALENTEGO w *Kutnie* zawiadamia, że na dochód tegoż Szpitala, dane będą dwa *bale* w dniach 26 i 27 b. m.— Prezyd: w Radzie **F. Mniewski.**

Już niejednokrotnie wspominaliśmy o instykcie zwierząt. Teraz świeży tego dowód mamy na jednym z okrętów *angielskich*, który rozbił się płynąc z *Hartlepool*. Na okręcie tym, widziano tak wielką ilość szczurów, że można je było na tuziny obliczać. Tymczasem po wypłynięciu z portu, przed rozbiciem swojem, wszystkie *szczury* wyniosły się z niego, ale tak dalece, że załoga okrętowa nie mogła wytłómaczyć sobie, co się z niemi zrobiło. Rozbicie okrętu wytłómaczyło tę zagadkę, ale cóż to za nieporównany instynkt.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od R. P. Q. kop. 50 na odnowienie Ołtarza Śgo JÓZEFA w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krakows:-Przedmieściu*.— Od R. P. Q. kop. 50; od J. J. R. Z. rs. 1; od W. D. kop. 50; i od W. W. M. z *Kalisza*, rs. 4 kop. 5, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od R. P. Q. rs. 1 na obiady dla ubogich, wydawane u XX. *Kapucynów*, i rs. 1 na obiady dla ubogich, wydawane w Warsz: Tow: Dobroczynności.— Od J. W. kop. 65, i od M. (polecając jej modłom duszę ś. p. *Antoniego*) rs. 1, dla wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy*.— Od M. kop. 50; od A. S. rs. 1; od N. z C. B. rs. 1; od S. 8. rs. 1; od *Maryni* i *Ignalka* kop. 50; od A. B. rs. 1, i od A. (na intencję szczęśliwego powrotu) kop. 50, dla wdowy *Gordon* przy ulicy *Czerniakowskiej*.— Od *Maryni* i *Ignalka* kop. 50, i od A. kop. 50, dla wdowy po Czeladniku Jubilerskim, z 6ciorgiem dzieci, na *Tamce* pod Nr 2865.— Od L. L. P. 17 sztuk starej bielizny; od *Antosia*, *Piotrusia* i *Mani* paczkę szarpi; oraz od L. Z. J. Z. paczkę szarpi, dla kaleki na *Lesznie*.— Złożono w tejże Redakcji kop. 25, zebrane na *Bawarji* przy ulicy *Elektoralnej*, dla ubogich, pod opieką W. T. Dobroczynności zostających.— Od J. A. rs. 2, na budowę Kościoła w *Mokotowie*, i rs. 1 kop. 10, dla wdowy po Czeladniku jubilerskim pod Nr 2865.— Od *Gucia z G.* na wyjezdnem kop. 30, i od M. M. kop. 30, dla wdowy *Laube*.— Od F. Dr. rs. 1 na odnowienie Ołtarza Śgo JÓZEFA w Kościele XX. *Karmelitów* na *Krak:-Przedmieściu*, i rs. 1 dla wdowy po Czeladniku jubilerskim pod Nr 2865.

Już tedy niecałe dwa tygodnie mamy *karnawału*. Na pociechę tedy po upływie dni wesołości, udzielamy wyborną nowinę, która niewątpiemy iż dobrze przyjętą zostanie. Nowina ta dotyczy tych istot, które najpierwszą rolę grają w chwilach postu, czyli mówiąc jaśniej, dotyczy ona *śledzi*. Owóż według otrzymanych wiadomości z *Amszterdamu*, połów ich w r. 1853, przeszedł pod względem pomyślności wszystkie lata poprzednie. I tak: w roku 1851 przyniósł on 8,100,000 sztuk; w r. 1852, nieco więcej, bo 9,509,000; a w roku ostatnim zdublował rok pierwszy, bo doszedł do 16,570,000. Jest to bezwątpienia najwyższa cyfra, jaką mogą podać dzieje *rybacko-Amszterdamskie*. Ztąd taniość *śledzi* jest tam nadzwyczajna, a temsamem da się uczuć i u nas.

P. *Barycki*, Właściciel zakładu Krawieckiego przy ulicy *Miodowej*, w domu dawniej *Kochanowskiego*, teraz JW. *Hryniewicza* Nro 484, przysposobił znaczny zapas *Ubiorów dziecinnych*, a mianowicie: *płaszczyków*, *paltocików*, *tużureczków*, *bonżurek*, *kaftaników*, *pantalonów*, i t. p.; a nadto wykonywa wszelkie obstalunki, tak dla dzieci, jak i dla dorosłych osób na czas zamówiony. Wszystko to podług najświeższych żurnali *Paryzkich* i po cenach jak najumiarkowańszych, i to powód, dla którego przypomnieliśmy o P. *Baryckim* Czytelnikom naszym.

(A. n.) Dnia 16 z. m., znany Artysta a współziomek nasz, P. Samuel *Kossowski*, dawał koncert w *Łomży*. Gra jego dawno już oceniona przez prawdziwych znawców została, dla tego też nie będziemy wchodzić w jej rozbiór. Pragniemy tu tylko wyrazić naszą wdzięczność, za doznane wrażenie, które było silne i zawsze miłe w nas budzić będzie wspomnienia. Publiczność *Łomżyńska* licznie zebrana, z zapałem przyjęła czarowne dźwięki mazura *Szopena*, *Romaneski* i *Wieńca Słowiańskiego*, a sprawiedliwem ocenieniem gry Artysty dowiodła, że nie zasługuje na tak lekce ważącą wzmiankę, jaka była niezbyt dawno umieszczona (w jednem z pism), z powodu koncertu P. *Łady*.— ***

(A. n.) Szlachetnem poświęceniem się i głęboką znajomością sztuki, Medyk Jerzy *Sozański*, wyratował 12to-letnią Córkę moją z silnej gorączki gastrycznej i zabójczego tyfusu. Po kilka-kroć dziennie śpieszył na pomoc cierpiącemu dziecięciu, z całą energją badał i starał się łagodzić symptomata strasznej choroby, powodowany jedynie ku takiej gorliwości, ludzkością, a nie żadnym materjalnym interesem. Zacny Mężu! postępek Twój nie tu nagrodę znaleźć może!... Te zaś słów kilka, niech będą słabą oznaką wdzięczności ojca, za Twoje starania i zupełną bezinteresowność. — Rafał *Jabłkowski*, wł: domu w *Warszawie*.

Stosownie do życzenia jednej z Czytelniczek naszych z *Płockiego*, zamieściliśmy przed niejakim czasem gładki jej wierszyk, skierowany do *Deotymy*, z zapytaniem co to jest szczęście na tej ziemi, i jak je pojmować należy. Nie czyniąc bynajmniej żadnych z naszej strony zapewnień, czy na wezwanie to, nastąpi jaka odpowiedź, podaliśmy nadesłany wierszyk dosłownie. Tym czasem w tych dniach, otrzymaliśmy skreśloną przez młodą wieszczkę naszą w kilku pięknych jak zwykle Jej wierszach, odpowiedź, i takową nawzajem z przyjemnością zamieszczamy w pismie niniejszem:

Szczęście.

„Klucze wrót szczęścia ma tylko sumienie:

Świętość jest w BOGU i szczęście jest w BOGU;
Więc mimo cierpień święty już w *Edenie*.

Grzesznik choć zda się wciąż na szczęścia progu,
Wciąż zeń się cofa z swej przeszłości echem.

Więc niech to samo znaczy u człowieka:
Szczęście z świętością,—a nieszczęście z grzechem.

Szczęście, BÓG daje, a szatan przyrzeka.

Deotyma.

Nie jednokrotnie już pisaliśmy o sławnej *machinie do szycia*, i jej wynalazcy, P. Benjaminie *Moore* z *Nowego-Yorku*, który otrzymawszy na takową listy przyznania wynalazku w całych *Niemczech*, *Szwecji* i *Danji*, podejmuje się i dopełnia tamże różne hurtowne roboty. Sądzimy, że w dalszym ciągu nie mniej dla Czytelników, albo raczej jeszcze bardziej dla Czytelniczek, ciekawą będzie wiadomość, iż Pan Benjamin *Moore*, chcąc działalność swoją powiększyć, i swój wynalazek jak najbardziej upowszechnić, zamierza wkrótce do nas przybyć, uzyskać patent, i w tym celu już pięć exemplarzy rzeczonej machiny wyprawił do *Warszawy*, gdzie takowe wkrótce są spodziewane, razem ze swoim wynalazcą. Mieliśmy w tych dniach sposobność oglądać sztuki sukna i płótna, przez tę machinę szytego, które odznaczały się równością ściegu, przez najwprawniejszą szwaczkę do osiągnięcia prawie niepodobną. Jakim skutkiem usiłowania P. *Moore*, w kraju naszym uwieńczone zostaną, nie omieszkamy w swoim czasie donieść.

Przy wznoszeniu Statuy *Jana III*, w *Łazienkach Królewskich*, wyprawiony był słynny *karuzel*, pod czas którego, rozdawano zwycięzcom nagrody, składające się z *medalu złotego*, wielkości imperjała, na którym z jednej strony był napis: EQUITI DEXTERO (Rycerzowi Zręcznemu), a na drugiej cyfra *Stanisława-Augusta* Króla. Owóż medal taki, w tych dniach Właścicielowi zaginął. Dla tego poszkodowany przeznaczając wartość złota medalu na *korzyść ubogich*, liczy na uczciwość znalazcy, i uprasza o oddanie takowego do domu JW. Referendarzowej *Danielskiej*, obok gmachu *Resursy Kupieckiej*.

W ciągu r. z. zaślubiło się w *Warszawie* par 1,951. (Z tych 375 starozakonnych).

Wczoraj około godziny 3ej z południa, wszczął się w piwnicach hotelu *Rzymskiego* pożar, a to skutkiem zapalenia znajdującego się tamże drzewa. Przybycie Straży Ogniowej zapobiegało szerzeniu się ognia, który zwłaszcza z przyczyny nader licznych i zupełnie suchych a tamże znajdujących się składów drzewa, zagrażał tem większem niebezpieczeństwem, że niedozwalając żadnego do piwnicy przystępu, niedopuścił tem samem do natrafienia na ognisko pożaru, i przygaszenia go w samym zarodzie. Pracowano nieustannie nad gaszeniem do samego wieczora; przeciągnięto tę pracę i przez noc całą, a kłęby dymu wydobywające się oknami piwnicy, ciągle ostrzegały o grożącem niebezpieczeństwie. Dziś rano już przytłumiono pożar.

Otrzymawszy przed kilkoma dniami z zakładu photograficznego P. *Willnow*, na *Sewerynowie*, w domu JW. Hr: *Uruskiego* pod Nr 2779, za nader umiarkowaną cenę prześlicznie wykończony photograf, nie mogę zamilczeć mojego zadowolenia, i składam mu publicznie podziękowanie, polecając go zarazem względom Publiczności.— *A. P.*

W Litografji J. *Müller* przy ulicy *Senatorskiej*, wprost XX. *Reformatów* N° 467 *b*, wyszedł nowy *Mazur* p. t: *Karnawał Warszawski*, skomponowany na fortepjan i ofiarowany JW. Hrabiemu Adamowi *Krasińskiemu*, przez Leona *Walter*, grywany na *Maskaradach* i w obu Teatrach. Jest do nabycia w składach muzycznych i w tejże litografji. Cena kop: 15.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Folwark Primerose*, Panna *Szymanowska*, PP. *Królikowski* i *Stolpe* po 2-kroć, oraz Pan *Chęcińcki*; po Kroto: *Głowa Pana Martin*, Pan *Żółkowski*.

ANGLJA.— Na posiedzeniu Izby niższej w d. 7 b. m. odczytano po-raz pierwszy bil o przypuszczeniu Izraelitów do Parlamentu. — W dniu 6 b. m., złodzieje zakradli się do zamku *Windsor*; Pułkownik *Hood*, wracając z *Londynu* parkiem, spotkał ośmiu ludzi z czarnopomazanemi twarzami, którzy na jego widok uciekli; spotkał zaś ich pod wieżą, w której niższem piętrze złote naczynia i serwis Królewskiego stołu chowane bywają.— W tych dniach złożono w banku jeden z największych znanych brylantów; waży on 254 karatów, jest najczystszej wody, bez żadnej skazy; należy do jednego z domów handlowych *Londyńskich*; znaleziony został w *Brazylji* przez *murzyna*, którego w nagrodę właściciel wolnością udarował. (Neue Pr: Ztg).

AUSTRJA.— Ślub Cesarza odroczono; nie w końcu Kwietnia, ale w końcu Maja obchodzić go będą; zaraz po ślubie Cesarz zamieszka w zamku *Laxemburg*; następnie uda się do *Lombardji*. — Cesarz sam, na skutek wielu zapytań do władz, polecił, by nie odbywano żadnych nabożeństw w dniu 18 Lutego, rocznicy zamachu na życie Cesarza; żadnem wspomnieniem tego dnia smutnego odznaczć niechcąc. (Schl: Ztg).

BELGJA.— Xiążę *Napoleon* w dniu 31 z. m. przybył do *Bruxelli*, gdzie dni kilka zabawił. Celem tych odwiedzin, była tylko uprzejmość mogąca wykazać, że pomiędzy obydwoma krajami, stosunki przyjazne panują. (Jour: de St: Pet:).

FRANCJA. *Paryż 9 Lutego.*— Wczoraj, odbył się bal w *Tuileries*; liczba zaproszonych nieco mniej wielką była jak zwykle; ze stu cudzoziemców prezentowało się, pomiędzy temi i Xżę *Pückler-Muskau*, sławny z swych podróży. Cesarstwo przybyli o w pół do 11ej; Cesarz był w mundurze Jenerała dywizji, w pończochach i krótkich spodniach; Cesarzowa w pysznej sukni z dwoma wolantami z koronek, strojonemi w liście zielone; podobnież liście miała we włosach.— Wczoraj bankier *Pereira* prowadził przez kilka godzin układy o pożyczkę za pomocą renty; układy się widać nie powiodły, bo dziś *Constitutionnel* doniósł, że bank pożyczył rządowi 60 miljo: fr. na zastaw bonów skarbowych, wypłacalnych za 3 miesiące. Giełda nie pochwalała wcale tej operacji finansowej.— Znowu jeden z spekulantów giełdowych, z powodu strat poniesionych, życie sobie dziś odebrał w lasku *Bulońskim*. — Podwyższenie eskonty banku i procentu bonów skarbowych już wielką szkodę handlowi wyrządziło, ale więcej jeszcze cierpi on z powodu trudności zeskontowania swych wexli. Bank *Paryzki* stał się teraz niezmiernie pod tym względem surowy, a przed końcem Stycznia wielu domom handlowym bardzo dobrze znanym, odmówił eskonty blizko 2ch trzecich wexli przez nie przedstawionych. Na prowincji gorzej jeszcze; tam bankierowie na najlepsze podpisy dają ledwo na 6 sto, a ponieważ prawo więcej brać nie pozwala, mnóstwo więc wexli naprożno eskonty szuka. To

wszystko coraz bardziej położenie handlu utrudnia. (Ind. Bel:).

Niemcy. — Sejm związkowy oddaje się żywo rozprawom dotyczącym zmiany organizacji militarnej Związku *Niemieckiego;* zająć się tem ma Komisja Związkowa wraz z kilku Oficerami wyższemi, delegowanemi przez główne rządy *Niemieckie.*— W *Kassel* ogłoszono dekret przywracający prawo polowania zniesione w 1848 roku; rząd Elektorstwa *Heskiego,* energicznie postanowił postępować w przywracaniu stanu z przed 1848 roku. (J. de St. Pet:).

Prusy. — Izba druga zatwierdziła projekt prawa dotyczący kar na majtków okrętów handlowych, którzy w jaki bądź sposób, usuwają się od wypełnienia obowiązków swej służby. — Pierwsza Izba zatwierdziła projekt prawa odbierający sądom przysięgłych, procesa prasy i polityczne.— Według obliczeń urzędowych, powierzchnia uprawna gruntu w całej Monarchji *Pruskiej,* wynosi 45,872,270 morgów *Magdeburgskich,* które wydają rocznie około 19,595,000 szefli pszenicy, 64,108,000 szefli żyta, 19,300,000 szefli jęczmienia, 75,830,000 szefli owsa, 280,500,000 szefli kartofli; te zaś płody, biorąc za podstawę rachunku cenę przeciętną od lat 30, dają wartość 332,550,800 talarów. (Schl: Ztg).

Turcja. — Rząd mianował Komisję złożoną z kilku kupców; pomiędzy temi znajduje się trzech *Europejczyków,* dla zbadania rozmaitych projektowanych planów finansowych, a szczególniej dla przejrzenia rachunków dawnego banku.— Listy z *Egiptu* do d. 20 z. m., donoszą głównie o głębokim pokoju, którym się ten kraj cieszy i o obojętności, jaką tam ludność objawia dla wszystkiego co tylko się dzieje nad *Dunajem* i na morzu *Czarnem.*— Wiadomości z *Syrji* są nic nieznaczące. — Zapowiadają jako niezawodne zniesienie kwarantan pomiędzy *Syrją, Egiptem,* oraz innemi prowincjami Państwa *Ottomańskiego.* Handel dawno sobie życzył tego środka, który go uwolni od zawad szkodliwych. (Gaz: Augsburgska).

Włochy. — Rząd *Rzymski* po odrzuceniu rozmaitych przedstawianych mu projektów kolei żelaznej z *Rzymu* do *Civita-Vecchia,* udzielił nareszcie ustąpienie kompanji złożonej z kapitalistów *angielskich, francuzkich* i *włoskich.*— Ciężka zima zapędziła z *Florencji* do *Rzymu* mnóstwo bogatych cudzoziemców, pomiędzy któremi znajduje się także dzisiejszy Xiążę *Wellington.* Kiedy w innych stronach *Europy* mrozy dokuczały, w *Rzymie* prawie ciągle termometr pokazywał do 12 stopni ciepła, a ulewnych deszczów więcej było jak śniegu. — Xiążę Fryderyk-Wilhelm *Pruski,* oprowadzony przez uczonego Doktora *Braun,* zwiedza ciągle publiczne i prywatne zbiory starożytności; Xiążę oddany jest zupełnie tej rozrywce tak nauczającej, i zapewnia, że spędzone przy tem godziny liczy do najmilszych w swem życiu. W dniu 1 b. m., w *Porta Maggiore* urządzono dla Xięcia wielkie polowanie z chartami, na które przybyło mnóstwo dam i panów konno. Poseł *Sardyński,* P. *Pralormo,* przedstawiał się Xięciu. (Neue Preus: Ztg).

Rozmaitości. — Piszą z *Bombay* 14 Grudnia: Droga żelazna i telegraf elektryczny, przyciąga do *Bombay* z głębi *Indji* wielkie mnóstwo znakomitszych wodzów i mieszkańców. Młody *Holker* mieszkał tu czas jakiś incognito, a potem przybył z orszakiem do 2,000 ludzi, który obozował na tutejszej wyspie; Król *Dhar'u, Rao Dżeswunt Powar,* który ma dochodu do 65,000 funtów szterlingów (1,625,000 franków), i iest Głową wielkiej rodziny *Powar,* z której podług starożytników tutejszych, pochodził sławny przeciwnik *Alexandra Wielkiego.*— Okręt parowy *Lady Augusta,* dokonał ostatniemi czasy podróż w górę rzeki *Murray* w *Australji,* dotąd prawie nie zwiedzanej. Wypadek wyprawy przeszedł wszelkie oczekiwania. Okręt uszedł 1,300 mil w górę *Adelajdy,* i wszędzie znalazł przepyszną żeglowną rzekę, która staje się odtąd jedną z najważniejszych dróg komunikacji handlowej. — Terminator od szewca biegł przez ulicę, niosąc flaszkę z wódką; nagle pośliznął się, upadł i stłukł flaszkę. »Ej do licha! to *kajambul z matką!*" wykrzyknął. »I z *ojcem!*" zawołał idący za nim majster, ściągnąwszy go dobrze kijem po plecach.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzozowski Stan: Ases: Tryb: z Kielc nr 630; Bojanowski Józef Oby: z Dymki nr 603; Czerkawski Lekarz Wojskowy z Petersburga nr 2684; Filipow Lek: Wojskowy z Petersburga nr 625; Frankowski Juljan Oby: z Cesarstwa nr 634; de Gerle Aug: Porucz: z Międzyrzeca nr 613; Linkiewicz Sztabs-Kapi: z Moskwy nr 625; Lentowiczowie Orest i Alex: Porucz: z Międzyrzeca nr 613; Miniewski Wład: Ob: z Wilczogóry; Woźniakowski Jan Oby: z Lublina nr 556; Wojde Maur: Dokt: z Nowej Alexandrji nr 586.

Wyjechali: Behrends Jak: Kup: do Lublina; Buchowiecki Adolf Ob: do Grodna; Bogusławski Alex: Patron Tryb: do Kalisza; Kurzenicki Józ: Oby: do Grodna; Persianinow Paw: Oby:, i Zasiecki Dymitr b. Kapi: Gwardji, do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Croun Lejt: Floty z Londynu nr 634; Gajewski Oby: do Poznania nr 613; Serda Teod: Adwokat z Krakowa nr 634.

Wyjechali Koleją żelazną: Richle Kar: Kup: do Gdańska; Sokolnicki Mich: Oby: do Poznania; Valence-Deschamps Matylda Art: Dram: do Paryża; Wejt Simon Komis: Kup: do Krakowa.

DONIESIENIA.

BANK POLSKI.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 2/14 Marca r. b. o godz: 12 w południe, odbędzie się w mieście Lubartowie, Powiecie Lubelskim, przed Urzędnikiem Banku delegowanym, licytacja głośna na sprzedaż BROWARKI około 18,000 kloców, powalonych burzą w r. 1848 w lasach klucza Gołąb, do dóbr Lubartowskich należącego. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 4,641 k. 31, na ogół wyrachowanej, i pod warunkami, które przejrzeć można w Biurze Naczelnika Kancellarji B. P., lub u Urzędnika Banku Polsk: w Lubartowie. Każdy chęć kupna mający, złożyć powinien na vadium rs. 1,500 w gotowiźnie, lub w Listach Zast:, albo w kwicie Kassy Banku na złożoną podobną summę.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.

Są do najęcia od Wielkiej Nocy r. b., na wsi dwa **LOKALE**, 56 wiorst od Warszawy, szose, w pięknym i wesołym położeniu, wśród ogrodów.— Lokal jeden złożony z dworku oddzielnego z pięknym gankiem, obejmujący Przedpokój, Kuchnię i dwa duże Pokoje.— Drugi Lokal w oddzielnym zabudowaniu na dole, z 3ch lub 4ch sztuk złożony, do tego są Piwnice murowane i Komory.— Cena każdego Lokalu rocznie rs. 30. Ktoby sobie życzył, czy dla oszczędności, lub zdrowia, obrać zamieszkanie z familją na wsi, zwłaszcza gdzie drób i mięso nader tanie, a drzewo jest bezpłatnie, niech się raczy zgłosić po bliższą informację na ulicę Ogrodową, pod Nr 825 do właścicielki domu na dole.



NAJDYCZANKA bardzo porządna, na resorach leżących krzyżowych, z obiciem sukiennym, poduszkami, latarniami i t. p., zupełnie nowa, bardzo mało używana, do sprzedania za znacznie zniżoną cenę jak kosztowała. Wiadomość w Kantorze Przemysłowo-Komissowym R. Orłowski i Spółka w Warszawie, w hotelu Polskim.

Dnia 9/21 Lutego r. b. o godz: 12 w południe, w Biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego, w Dąbrowie, odbędzie się licytacja przez otworzenie opieczętowanych deklaracji, na wypuszczenie w entrepryzę ROBOTY odkrywkowej na kopalniach węgli t. j. zebrania i odwiezienia na bok ziemi i kamienia piaskowego, pokład węgli przykrywającego.

MANEGA (ROSWERK) zwany, prawie nowy, z Dyliu-Do giem i zębami żelaznemi, od 2ch do 6ciu koni siły, do fabryki Olejarni, Młockarni, i t. p. użyty być może; do sprzedania za mierną cenę. Wiadomość na miejscu w Fabryce Sukna i Kortu, A. Długoszewskiego et Comp: w Zgierzu, lub w Handlu Sukna J. Nowakowskiego w Warszawie przy uli: Nowo-Senatorskiej.



FORTEPJAN z fabryki Krala i Sejdlera, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość w fabryce instrumentów Henryka Rudert, przy ulicy Krak: Przedm: Nro 366.



KOCZ używany z dwoma Walizami, **NAJDYCZANKA** na leżących resorach i **KOCZ** Landarowy z wszelkiemi do niego rekwizytami, zdatny w największą podróż, do sprzedania w Zajeździe Białostockim przy ulicy Bielańskiej N°608. Wiadomość wchodząc w bramę na lewo u Szwajcara.



Dwa **FORTEPJANY**, palisandrowy i mahoniowy, są do najęcia lub sprzedania pod Nrem 636/7, ulica Trębacka, w domu W. Szustra, pomiędzy hotelem Angielskim, a domem Steinkellera, na 1m piętrze, wchód z podwórza na lewo.

PANIENKA lat 13 lub 14 mająca, francuzka, nie mówiąca po polsku, żądaną jest na prowincję, do konwersacji z małemi dziećmi. O bliższych szczegółach tego żądania dowiedzieć się można u Antoniego Suchodolskiego, mieszkającego przy ulicy Królewskiej Nro 1064.

Dyrekcja Mennicy Warszawskiej. Podaje do wiadomości, że w d. 10/22 Lutego r. b. o godz: 11 rano, odbędzie się przy ulicy Bielańskiej pod Nr 607, w Biurze Dyrekcji Mennicy, licytacja głośna, sprzedaży Stali w stemplach zniszczonych funtów 6,586; stosownie do warunków tejże licytacji, które każdego czasu w Biurze Dyrekcji odczytane być mogą. Za praetium fisci do licytacji oznacza się kwota rs. 131 k. 72, a kaucja rs. 15 wynosi. — P. o. Dyrektora, Radca Kolleg:, B. *Kołakowski*. Sekretarz Gubernjalny, *Ginett*.

Od Wielkiej Nocy jest do najęcia **MIESZKANIE** w guście wiejskim, złożone z 2ch, 4ch lub więcej Pokojów, z wszelkiemi gospodarskiemi dogodnościami, z Stajnią, którą na dwie podzielić można, i Ogródek. Każdego czasu zaś, jeden Pokój i trzy Pokoje z Kuchnią. Wiadomość przy ulicy Żelaznej i Nowolipie pod Nr 2449, u samej Właścicielki.



Niżej podpisani, mamy honor donieść JJWW. Panom, iż w nowo otworzonym przez nas Magazynie MEBLI, przy ulicy Krakow:-Przedm: Nro 410, w domu JW. Hr: Krasińskiego, dostać można w znacznym doborze **MEBLI** mahoniowych, palisandrowych i jesionowych, a mianowicie: Garnitury, Stoły z wykładem różno-kolorowego drzewa, przedstawiające całe bukiety i figury; niemniej Łóżka, Tualety, Konsole, Biurka duże męzkie i damskie; oraz Szeslągi, Rozetki, Pompadurki, Fotele w różnych fasonach i kształtach, z wysłaniem doskonałem, i czystym włosem końskim, z pokryciem safjanowem i bez takowego, po cenach jak najumiarkowańszych; z czem polecając się, będzie naszem staraniem, aby kupujących jak najzupełniej zadowolić.

König et Böhenke.



FORTEPJAN o sześciu oktawach, używany, na sprzedaż; a drugi do najęcia, pod Nr 498, przy rogu ulic Kapitulnej i Podwala, przez podwórze na 1sze piętro na prawo.

Jest do sprzedania **SEKRETERA** w nowym guście, zrobiona na Sztukę Majstrowską, z drzewa Dębowego, a Palisandrowym drzewem forairowana, którą każdego czasu obejrzeć można u podpisanego, w domu pod Nr 992 przy ulicy Krochmalnej zamieszkałego. A. *Waldowski*.



SUMMA około rs. 2,000, jest do umieszczenia na pierwszy numer hipoteki, a w procencie żądane jest MIESZKANIE stosowne w środku miasta od Wielkiej Nocy r. b., lub nieco później. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nro 2429, w korpusie na lewo na dole.

Dnia 8/20 Lutego r. b. o godzinie 11 z rana, w Biurze Dozoru Magazynu Rządowego Drzewa, przy ulicy Bugaj pod Nr 2602/3, odbędzie się licytacja publiczna, na sprzedaż DRZEWA krótkiego i z wadami, sztuk 1025, od kwoty rs. 1710 k. 55.

Całe **1sze PIĘTRO** z balkonem, to jest: 8 Pokoi, Kuchnią ang:, i wszelkiemi wygodami, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia przy ulicy Nowy-Świat Nro 1261. Wiadomość na 2m piętrze od frontu.— Tamże są dwa POKOJE w oficynie, i trzy Pokoje.

CUKIERNIA Roberta Wiśnowskiego,
w Warszawie przy ulicy Przejazd pod Nrem 653 i 4.

Uznana już skuteczność wyrabianego przezemnie **Syropu owocowego**, słynnego w krajach nadreńskich, pod nazwą *Extrait des fruits*, a ugruntowana na niewątpliwem przekonaniu: *że Syrop ten preparowany z najdelikatniejszych zagranicznych owoców, i chemicznym sposobem z kwasowych i zdrowiu mniej więcej szkodliwych pierwiastków oczyszczony, jest doskonałym środkiem na kaszel, chrypkę i t. p. piersiowe dolegliwości, i że on jedynie naturalnym żołądkowym kwasom nie sprzeciwia się i sprzeciwiać bynajmniej nie może*, spowodowała znaczny i nadspodziewany takowego odbyt; zawdzięczając przeto pochlebne dla mnie Szan: Publiczności względy, postanowiłem SYROP powyższy więcej upowszechnić, i do nabycia przystępniejszym uczynić, a to przez *obniżenie ceny* a *podwyższenie dobroci*. Jakoż od dziś, Syropu rzeczonego w 2ch gatunkach: Nr 1 *dla dzieci*, i Nr 2 *dla osób dorosłych* w flaszeczkach na ten cel urządzonych, i moją cyfrą R. W. *w szkle* zaopatrzonych, tak w Cukierni mojej, jak i w Handlu Win i Korzeni pod firmą: *Wiśnowski* et *Schueller*, przy rogu uli: Marszałkows: i Chmielnej w domu Nro 1387 i 1558, codzień świeżego, flaszeczkę mniejszą po kop. sr. $17\frac{1}{2}$, większą po k. 30 dostać można. Przy oddaniu flaszeczek próżnych, zwrócę za mniejszą kop. $2\frac{1}{2}$, a za większą kop. 3. Wszelkim żądaniom z prowincji, uczynię bezzwłocznie zadosyć.— R. *Wiśnowski*.

DOBRA o wiorst 56 Warszawy, od Wyszogroda wiorst 14 odległe, w których grunta w większej połowie pszenne, są do sprzedania z wolnej ręki. Bliższą wiadomość o warunkach nabycia, powziąść można w Kancellarji W. Adolfa Zaleskiego Mecenasa, przy ulicy Długiej pod Nr 586 *a*, naprzeciw hotelu Drezdeńskiego, zamieszkałego.

LICYTACJA WIN WĘGIERSKICH.

We Środę dnia 8 Marca 1854 r., o godzinie 10ej z rana, sprzedane zostaną drogą Licytacji publicznej w *Ferihegi*, o parę wiorst od miasta Peszt w Węgrzech, pomiędzy traktem wekseeskim a maglod-gyemreskim, o wiorstę drogi od stacji kolei żelaznej Wekses położonem:

600 Wiader Wina białego z r. 1851; 1,500 do 2,000 Wiader Wina białego z r. 1852,
100 Wiader Wina czerwonego z r. 1852,
oraz na życzenie kupującego
Wina z roku 1853,

w najlepszym gatunku, z okolicznego zbioru pochodzące, za gotowe na miejscu płacić się mające lub podług warunków poprzednio ułożyć się mogących.

Ponieważ Wina te znajdują się w beczkach po 100 wiader, mniej więcej zawierających, a zatem sprzedane zostaną w partjach po 100 wiader, bez naczynia, a dla dogodności kupującego, mogą pozostać w piwnicach miejscowych aż do miesiąca Sierpnia r. b. — Bliższą wiadomość powziąść można ustnie, lub przez listy frankowane u Właściciela w mieście Peszcie, na wielkiej ulicy mostowej, pod Nr 12, w Kantorze B. *Weiss i Spółki.*



Przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Pięknej Nro 1390*b*, jest do wydzierżawienia **OGRÓD** fruktowy i warzywny, znacznej rozległości, z Oknami inspektowemi, oraz Lokal na Szynk lub Kawiarnię, i inne mniejsze Lokale, Stajnie i Wozownie, do wynajęcia każdego czasu; oraz KOLEBKA mahoniowa fornierowana bujana z szufladą, do sprzedania; i WÓZ nowy szybowany.

ZAKŁADY PIOTRA STEINKELLERA *na Podgórzu pod Krakowem.*

Dostarczyć mogą **DACHÓWKI**, odznaczającej się nadzwyczajną lekkością, z wyborowego materjału, wypalonej doskonale; niemniej **CEGŁY DĘTEJ**, która zasługuje na upowszechnienie tak pod względem użycia na sklepienia, jak i na ściany wewnętrzne budowl. Cena tych dwóch wyrobów, na rsr. 20 za tysiąc, z odstawą na plac w obrębie Warszawy oznacza się; a która ze względu na kilkudziesięcio milowy transport, jest nader umiarkowaną.— Próby widzieć można w Kantorze przy ulicy Trębackiej.

Również Zakłady te produkują **MĄCZKĘ GIPSOWĄ** i **MĄCZKĘ KOŚCIANĄ**, których użycie jako nawozu, jest dowiedzionem pod względem skuteczności plonów.— Zamówienia na **kość**, przyjmuje tenże Kantor w Warszawie; gdzie życzący nabyć, zechcą zgłosić się z zaliczeniem kop. 45 na centnar, odpowiadającem jednej trzeciej części wartości tego nawozu. — Odstawa nastąpi z pierwszym spławem; ilość zamówiona sprowadzaną tylko będzie z powodu wysokości cła wychodowego.

MĄCZKĘ GIPSOWĄ, dostać można po kop. 45 centnar w Warszawie; oraz na wszystkich stacjach kolei żelaznej; i po różnych Składach w Królestwie, jak w latach poprzednich.



Magazyn **MEBLI** przeniesiony z ulicy Nowiniarskiej z pod Nru 1800, na teraz przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1402 *a*, na nowo-urządzony, zaopatrzył się w różne garnitury palisandr: i mahon:, Stoły, Biórka, Toalety, Serwantki, Konsole, Bibljoteki, Łóżka, Pompadurki, Szezlągi, Kozetki i Fotele, prawdziwym safjanem kryte, z dokładnem wykończeniem roboty tapicerskiej; tudzież jesionowe Łóżka, Szafy, Stoły duże rozsuwane na 30 osób, Krzesła wyplatane, Umywalnie, i inne wszelkiego rodzaju Meble, wszystko podług najnowszych zagranicznych fasonów wykończone, urządzone z wygodnem przejrzeniem w salonie, w domu Szola.— Tenże Magazyn zupełnie wyprzedaje się. — J. *Szprinfeder.*

Cztery **POKOJE** i Kuchnia, na pierwszem piętrze, z górą, drwalnią i piwnicą, idąc z Tamki na Solec, czwarty dom od rogu, pod Nr 2971, do wynajęcia od Wielkiej-Nocy r. b.

Otrzymałem zagraniczne Zioła z przepisem do wyrabiania Syropu (Dysseldorfer Brust-sirop) w całej Europie znanego ze swej dobroci i skutku przeciw wszelkim słabościom i chrypce.— **SYROP** takowy wyrabia się w Cukierniach moich w domu Rezlera i Blanka przy ulicy Senatorskiej, codzień świeży, i sprzedaje się w flaszeczkach po kop. 15, 22½ i 45; kwarta po kop. 90. Używać go trzeba w następujący sposób: dla dzieci naczczo i na noc po 3 łyżeczki; zaś dla osób starszych, po dwie łyżki stołowe. Tegoż Soku można użyć do herbaty w miejsce cukru. Karol *Grohnert.*

Przybyły z prowincji Lekarz, Jan *Święcicki*, mieszka przy ulicy *Podwal* № 526. Udziela swych rad bezpłatnie biednym chorym codziennie od godz: 8ej do 10tej rano, i od 3ciej do 5tej po południu.

WAŻNE OGŁOSZENIE.

Mam zaszczyt zawiadomić niniejszem Szanowną Publiczność, że posłałem do prędkiej wyprzedaży

nowy transport towarów płóciennych

ręcznej roboty, P. Aloizemu *Schwarz*. Znaczny odbyt i wiele obstalunków zmusiły mnie do tego, nadmieniając, że wszystkie te towary teraz, *po tych samych cenach i pod temi samemi warunkami*, co za mojej bytności w Krakowie, sprzedawane będą, dla czego niżej wypisane ceny ogłaszam.

Za czysty niciany wyrób i miarę ręczy się.

Wykaz Cen:

Tuzin białych chustek do nosa	od zł. 3 —	i wyżej
„ Serwetek do herbaty	od „ 1 —	„
„ nicianych Ręczników nieblichowan:	od „ 2 —	„
Ręczniki w sztukach łokieć	po „ — k. 8	„
Obrus adamaszkowy	od „ 1 —	„
Sztuka Płótna ręcznej roboty (39 ł.) . . .	od „ 7 —	„
» » mięsistego (49 ł.)	od „ 9 —	„
» » szląskiego (53 ł.) na 12 koszul	„ 10 —	„
» » a (53 ł.) przedniego . . .	„ 14 —	„
» » weby kollenderskiej (65 ł.) . .	„ 18 —	„
» » „ konstanckiej (65 ł.) . .	„ 24 —	„
» » „ brabanckiej (65 ł.) . .	„ 32 —	„
» » „ belgijskiej (ł. 65) . . .	„ 35 —	„
Rumburskie weby na 18, 22, 26, 30 fl: cm. (70 ł.)	50 —	„

Wszystkie gatunki stołowej bielizny, garnitury na 6, 12, 18 i 24 osób, obrusy do kawy, serwety, dymka niciana, kolorowe chustki do nosa, będą w stosunku jeszcze po niższych cenach sprzedawane.

Kupujący za 100 złr. m. k., dostają Obrus do kawy z 6 Serwetami, 1 Obrus stołowy adamaszkowy niezeszywany, pół tuzina chustek płóciennych do nosa, i pół tuzina ręczników. M. *Bayer*, z Wiednia.

Ktoby miał do wypuszczenia w długoletnią dzierżawę **FOLWARK** około 230 desiatyn (15 włók) obejmujący, w niewielkiej odległości od Warszawy położony; zostawić zechce swój adres u Szwajcara hotelu Krakowskiego.

Z przeszłego Wtorku na Środę, niewiadomo jakim sposobem zginęło **BOA** sobolowe, jak najciemniejszego koloru, z włosami białemi miejscami. Uprasza się więc łaskawego znalazcę, lub osoby któreby o takowym przedmiocie powzięły wiadomość, ażeby raczyły dać znać do domu Zaleskiego przy ulicy Wareckiej, za wynagrodzeniem; a przytem uprasza PP. Kuśnierzy i Kupców, aby dali na przedmiot wyżej wymieniony swą baczność.

Od niejakiego czasu wiele osób mniema, żem przeniósł moje Mieszkanie i Kantor na ulicę Bielańską, do domu Kossowskich zwany, inaczej Białostocki zajazd; widzę się więc w obowiązku oświadczyć interesowanej powszechności, że Kantor mój od czasu otwarcia lat blizko dwa ciągle istniejący, jako też ja wraz z moją żoną, ciągle w hotelu Polskim Nr 7 i 8 zamieszkujemy, i dotąd jeszcze zamiaru nie mieliśmy takowe zmieniać. — K. *Orłowski.*

Trzy **POKOJE** od frontu, na 2m piętrze, pięknie UMEBLOWANE, w domu narożnym ulic Krak:-Przedm: i Marjensztadt, pod Nr 366, obok dzwonnicy XX. Bernardynów, na prost kolumny Zygmunta, Zamku, gdzie Budnik stoi, do najęcia od 1 Marca. Wiadomość u Właściciela domu.

SKŁAD FORTEPJANÓW Zagranicznych, *przy ulicy Wierzbowej Nº 614b, obok Drukarni Kurjera Warszawskiego.*

Pośpiesza zawiadomić Lubowników Muzyki, iż otrzymał powtórnie z Paryża Instrumenta „**ORGUE MELODIUM**" zwane, w różnej wielkości, między któremi znajdują się i 12to-rejestrowe.

Poleca się przytem wyborem FORTEPJANÓW i PJANINÓW z najsłynniejszych fabryk Europejskich.

Tamże nabyć można różne **SKRZYNIE** do upakowania fortepjanów.



CUKRU w Głowach i Mączce (Faryna), z kilku fabryk, na beczki i częściowo; OCTU prawdziwego Winnego; OLIWY i MUSZTARDY francuz:; RUMU prawdziwego angielskiego; oraz HERBATY i KAWY (gatunki przednie); niemniej WIN wszelkich, mianowicie starego węg:, nabyć można po cenie umiarkowanej, w Składzie Rozmaitości M. Konopackiego, w domu Tow: Dobr: Nro 370.

SKŁAD MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH i RYCIN
A. Giwartowskiego et Comp:
przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego Nº 495,

Otrzymał znaczny transport **ATLASÓW** Jeograficznych, **GLOBUSÓW, MAPP** szczegółowych krai Europy, jak niemniej MAPP Turcji Europejskiej i Azjatyckiej w rozmaitych wielkościach, i takowe mając z pierwszego źródła, sprzedaje po nader umiarkowanej cenie.

PELERYNĘ od salopy, pół tybetową czarną, trzema axamitkami obszytą, na placu przed Szpitalem Dzieciątka JEZUS, przechodząc dnia 12 b. m., o godzinie 12ej w południe, zgubiono; łaskawy znalazca za oddaniem takowej, zgłosić się raczy do Nauczyciela dzieci, w tymże Szpitalu, za odpowiedniem wynagrodzeniem.

Dnia 14 b. m. w przechodzie ulicą Piwną wieczorem, zgubiono **PORTE-MONNAJE** z pieniędzmi, w którym znajdowało się rubli sr: 104½, z tych było: 10 pół-imperjałów, papierek 25cio-rublowy, 10-rublowy, 3-rublowy, i srebrem rs. 16½, oraz List po Ormiańsku i po polsku pisany. Łaskawy Znalazca raczy takową zgubę oddać, za nagrodą przyzwoitą, do Drukarni Kurjera.

Potrzebne jest **MIESZKANIE** zaraz, składające się z 2ch Pokoi i Przedpokoju, wraz z meblami, w środku miasta. Wiadomość w hotelu Polskim pod Nr 11.

Homard au Bleu, Huitres au naturel, Bouilon gras, Filets de Soles, Trufle Perigordzkie w puszkach, Gelantia, **PASZTETY** Strasborgskie, oraz **SERY** Rocquefort, de Brie, Stilton, Strachino, Chester, Nefschatelski, Gorgonzola, Limburgski, i inne, nadeszły do Składu Win i Towarów Kolonjalnych, S. Rozmanith, przy ulicy Nowy-Świat.



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, w domu W. Bocka, nadszedł świeży transport **KAWJORU** Astrachańskiego zupełnie mało-solonego; oraz Szamai Kizlarskiej; Piklingów rossyjskich czyli Kopčiuszek; Serdeli w słoikach marynowanych (Kilki zwane); Szei, i Sielaw Augustows:; Siemgi; Łososia i Minogów Elblągskich; Sardynek w oliwie z Nantes; **KAPŁONÓW** Rostowskich; CIETRZEWI; Głuszców; Zajęców; Jarząbków Archangielskich; Gęsi, i pół-Gąsków Pomerańskich; Wyziny zamrożonej Kryms:.— A. *Kucharkin.*



Do Głównego Składu KAWIORU, przy ulicy Senatorskiej, w domu WW. Piotrowskich, 3ci Sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł świeży transport **KAWJORU** Astrachańskiego, zupełnie mało-solonego; oraz JARZĄBKÓW, KAPŁONÓW, ŚLEDZIKÓW wędzonych w pudełkach, SERDELI maryno: w słoikach (Kilki zwane), ŁOSOSIA i MINOGÓW Elblągskich, GROSZKU zielonego, BULJONU Wołyńskiego i KARUKU rybiego. — B. *Miedwiednikow.*



OSTRYGI Holsztyńskie duże, nadeszły dzisiejszym cugiem drogi żelaznej (nie pocztą), i z tego powodu po tańszej cenie sprzedawane będą, w Handlu Win i Korzeni Edwarda *Koelichen*, przy ulicy Długiej Nro 565 i 6.



SANKI podróżne, kryte, pakowne, z fartuchami, suknem wybite, są do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość w Redakcji Dziennika Warszawskiego, przy ulicy Krako:-Przedm: Nro 391.



FORTEPJAN mahoniowy, o 7u oktawach, mało używany, i nowe palisandrowe, są do sprzedania przy placu Krasińskim pod Nr 548, w fabryce fortepjanów, na 1m piętrze, obok starego Teatru, i stary mahoniowy Fortepjan, za dukatów 10.

Wiadomo się czyni, iż we wsi Gołembiewku, Okręgu Orłowskim, Gub: Warsz:, prawnie zajęte Ruchomości, jako to: Stoły mahoniowe, Krzesła palisandrowe, Kanapy mahoniowe, Krzesła mahoniowe, Fotele mahoniowe, Biurko mahoniowe, Lustra w złoconych ramach, Lustra w palisandrowych ramach, Szesląg mahoniowy, Lampa do oświetlania, Stoliki mahoniowe, Fortepjan mahoniowy i t. p., w d. 14 (26) Lutego 1854 r., o godzinie 2ej z południa, a w dni następne o godz: 10ej z rana, na targu w m. Kutnie Okręgu Orłowskim, przez licytację publiczną więcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedane zostaną.— K. *Radziątkowski*, Komornik T. C.

Pewna **OSOBA** dobrego pochodzenia, przybyła z zagranicy, posiadająca język niemiecki i roboty, życzy sobie znaleźć miejsce w jakim zacnym domu, lub wyjechać za granicę. Wiadomość w Klasztorze PP. Sakramentek.

Potrzebną jest **OŚLICA** z mlekiem. Zgłosić się pod Nr 1252 na Nowym-Świecie, do Stróża.



Dnia 14 b. m. wieczorem, zaginął **PUDELEK** młody, biały, z obróżą mosiężną na szyi, na kłódeczkę mosiężną zamkniętą; łaskawy znalazca raczy odesłać lub dać znać pod Nr 492, przy ulicy Miodowej, obok Rządu Gubernjalnego, do Stróża domu, za nagrodą.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe zimna stopni 5.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 8 cali —.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Nieszczęścia najszczęśliwszego Męża. Mieszczanie i Kmiotki.*

Cukierki Herbatowe, oraz *Cukierki* z Herbatą i Arakiem, funt po kop. 90, sztuka kop. 5; *Paszteciki* z faszerem z morskiego raka, z sosem, sztuka po kop. 7½; *Paszteciki* z kawiorem, sztuka po kop. 5, są do nabycia w zakładzie Cukierniczym, przy ulicy Senatorskiej w domu pod Nr 461.— K. *Grohnert.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 4 (16) Lutego 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*